

## SZCZERE OBLICZE FILMOWYCH IKON

Agnieszka Holland, Marlon Brando, Marilyn Monroe, Maja Ostaszewska, Chuck Norris... To tylko niektóre z zerkających na nas z różnych przestrzeni Krakowa gwiazd kina. W wersji rysunkowej. – Za każdym razem staramy się choć trochę zaskoczyć biuro festiwalowe, a później w konsekwencji odbiorców na ulicy – opowiada nam duet niepokornych grafików, który ponownie w przewrotny sposób przedstawił świat filmu.

Kuba Sowiński oraz Jakub de Barbaro od kilku lat odpowiadają za identyfikację wizualną Krakowskiego Festiwalu Filmowego. Dotychczas były to: nieoczywiste kadry, śmiałe kompozycje, specjalnie wyselekcjonowane cytaty, prowokacyjne dialogi czy oryginalne zapisy tytułów. Tegoroczna propozycja zdążyła wywołać już dyskusję na temat parytetów płci oraz estetyki piękna, jednak sami twórcy chcieli zaproponować po prostu coś niesza-blonowego.

- Tym razem jest to opowieść o tym, co jest prawdziwe, a co nie. Będąc w roli widza, postrzegamy dokumenty na festiwalu jako coś odmiennego, prywatnego i prawdziwszego od newsa i za każdym razem jakoś to próbujemy ugryźć – wspomina Kuba Sowiński.

Jak wyglądają prace nad opracowaniem graficznym festiwalu? – Każdy kolejny projekt powstaje od zera. Na początku prac, staramy się określić obszar, w którym chcielibyśmy osadzić identyfikację. Obszar estetyki, treści i znaczeń. Myślimy na głos, wymieniamy się skojarzeniami, a potem każdy z nas przygotowuje pomysły. Zderzamy je, wspólnie wybieramy jeden, najczęściej lekko go modyfikujemy i przedstawiamy dyrekcji. Konsekwentnie opieramy się na pozyskanych materia-

łach i co roku staramy się podejść do tego bez jakichkolwiek założeń – opowiada Jakub de Barbaro.

Tegoroczna oprawa graficzna powstała dzięki zaangażowaniu Biura Festiwalowego. Wykreowane amatorskie wizerunki ludzi filmowego świata to autentyczne obnażenie słabości, wysunięcie na pierwszy plan szczyrych historii stojących za każdą postacią, a także negacja wszechobecnej gloryfikacji udawanego piękna. – Trochę przewrotnie wyobraziliśmy sobie portrety, które mogłyby być uznane za prawdziwsze od tych z okładek magazynów. Od dłuższego czasu chcieliśmy też zrobić coś niedzajnerskiego, w takim płytkim, potocznym rozumieniu, nieładnego. Taki zapis porażki, ale niekoniecznie pesymistycznej – przekonuje Kuba Sowiński, jednocześnie wskazując na nawiązania do siedemdziesiątego jubileuszu polskiej animacji.

Każdy z portretów nosi w sobie emocjonalny przekaz, co nadaje im indywidualny charakter. Ulubionym rysunkiem Kuby Sowińskiego jest ten przedstawiający Willema Dafoe. Natomiast Jakub de Barbaro stawia na innego gwiazdora - Z tych, które dostaliśmy, mój ulubiony to Daniel Craig. Jest narysowany ciężką kreską i twardym gestem, ale ma w sobie jakąś melancholię i ostatecznie traci wyraz superbohatera. Intrygujący rysunek – podsumowuje. Choć większość grafik posiada amatorską proveniencję, kilka z nich pochodzi spod ręki autorów. – Jakub de Barbaro zrobił tylko parę, bo twierdzi, że nie po-

trafi rysować. Ale niestety trochę potrafi – odpowiada Kuba Sowiński. Sam twórca uważa jednak inaczej – Wydawało mi się, że mam dostatecznie niewprawną rękę, żeby w rysunku nie było akademickiej stylizacji albo i marketingowego sznytu. Nie wiem, jak to wyszło. Wydaje mi się, że moje rysunki są naprawdę najgorsze...

Całości identyfikacji wizualnej będzie można podziwiać w Małopolskim Ogrodzie Sztuki na

wystawie „Twarzą w twarz”, której wernisaż odbędzie się 28 maja o godz. 16.00. W MOS będzie można także zmierzyć się z wyzwaniem własnoręcznego nakreślenia portretu idola na specjalnie przygotowanych stanowiskach rysowniczych. —

Angelika Ogrocka



fol. Tomasz Korczyński

## NIE INTERESUJĄ NAS FILMY Z TEZĄ



fol. Tomasz Korczyński

**Monika Zaliwska: To już 57. edycja Krakowskiego Festiwalu Filmowego, jak się Pan czuje na kilka dni przed rozpoczęciem festiwalu? Czy czeka Pan szczególnie na jakieś wydarzenia z zaplanowanych w programie?**

Krzysztof Gierat: Czuję już oddech nadjeżdżających gości i bardzo pozytywne emocje, kiedy biuro wypełnia się tonami druków i potężną liczbą osób, biegających z pokoju do pokoju. A na co czekam? Każdy z tych filmów, każda projekcja to dla mnie jakieś wyzwanie, konfrontacja z publicznością, która zaakceptuje nasze wybory albo nie. Ale szczególnie czekam na otwarcie festiwalu, inaugurację sekcji Fokus na Niemcy i na ceremonię Smoka Smoków, która w tym roku będzie miała szczególnie wymiar z okazji 70-lecia animacji polskiej.

**MZ: Co jest najtrudniejsze w organizacji festiwalu na tak dużą skalę?**

KG: Dla mnie osobiście najtrudniej jest zamknąć program. Jestem za to odpowiedzialny i wiem jakie są konsekwencje tych wyborów. Często wybieram film przeciw selekcjonerom albo odwrotnie, bywa

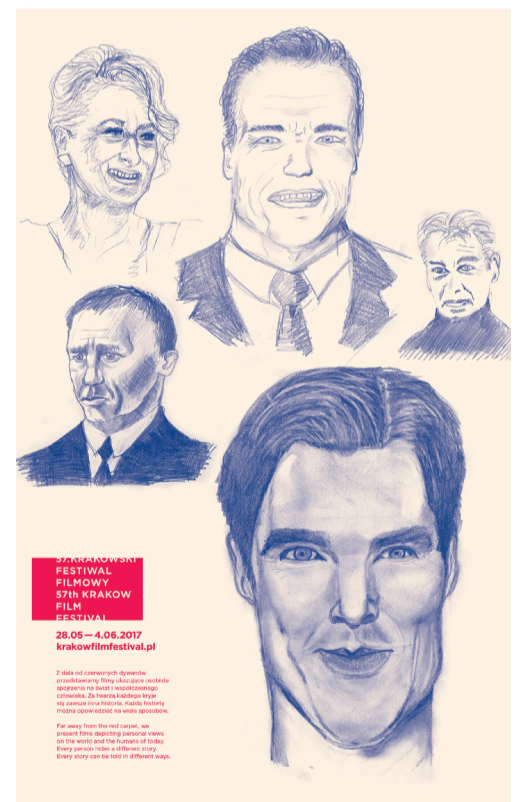
że poddaję się ich ocenie po dyskusji. Zależy mi na tym, by nasz festiwal kształtował gusta i był nadal platformą do rozwoju karier międzynarodowych dla polskich filmów, a krakowscy widzowie mieli okazję poznać crème de la crème światowego kina.

**MZ: Dużo znanych nazwisk zaczynało na KFF, choćby Krzysztof Kieślowski, prawda?**

KG: Sporo wybitnych twórców zaczynało na festiwalu. Lata 70-te z Kieślowskim na czele, z Wojciechem Wiszniewskim, z Marcelem Łozińskim startującym wtedy, to był rewelacyjny czas dla polskiego dokumentu. Tutaj zaczęli Mike Leigh, Pier Paolo Pasolini i Roman Polański, całe grono fantastycznych twórców, którzy zaczęli od etiud, a później szli w fabułę. Nie wszyscy na całe szczęście, bo wielu z nich wciąż tworzy dokumenty.

**MZ: KFF głównie skupia się wokół filmów dokumentalnych i krótkometrażowych. Czy zauważył Pan jakieś istotne zmiany na przestrzeni lat w tych dwóch gatunkach filmowych? W ich tematach, formie?**

czytaj dalej na str. 3

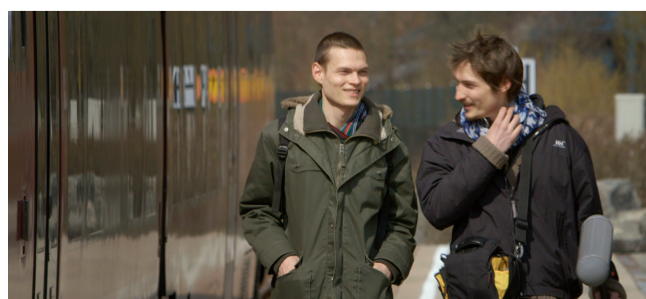


## NIE PRZEGAP

**KRYTYCZNY PORANEK 29.05 / 11.00 / PAUZA IN GARDEN BEKSIŃSCY.** Album wideofoniczny: rozmowa z Marcinem Borchardtem i Dariuszem Diktim

**INAGURACJA „FOCUS ON GERMANY” 29.05 / 20.00 / KIJÓW.CENTRUM**  
Pokaz filmu *Brat Jakob* reż. Eli-Roland SACHS

**OTWARCIE WYSTAWY RYSUNKÓW „TWARZĄ W TWARZ” 28.05 / 16.00 / MAŁOPOLSKI OGRÓD SZTUKI**



fol. Tomasz Korczyński

# FOCUS ON GERMANY: STRENGTHENING POLISH-GERMAN CO-OPERATION

It became a tradition of Krakow Film Festival to organize a section fully devoted to the work of artists from the chosen country. This is the 8<sup>th</sup> time when KFF hosts a special guest and this year's spotlight is on German cinema. Filmmakers from the neighbouring country will present their documentaries and shorts within the section "Focus on Germany."

In the first place, there are screenings. In the main programme, seven feature-length documentaries will be presented. That gives us a chance to see a variety of topics and themes, filmed around the world. Together with German filmmakers we travel from the state of Virginia, where the director of *The Promise* tells about a crime from 1985, to the Middle East where we can follow Israeli-Palestinian conflict in *Holy Zoo*.

Let's stop for a moment by the film *Brother Jakob*. Directed and produced by Elí-Roland Sachs, it will inaugurate the whole cycle on Monday, May 29. The moving documentary tells about Sachs's brother, who after reading the Quran,



Brother Jakob

converted into Islam. The production not only reveals the protagonist's reasons and how this event affected his life but also gives a picture of a family who tries to find the person – the eponymous Brother Jakob – whom he was before. The director gives a real example of how religion, which is supposed to help find happiness and peace in life, turns into a dangerous ideology.

However, "Focus on Germany" is not only about watching films, but also about strengthening the relation between the two countries in terms of co-production. Professionals are invited to take part in the industry conference FOCUS ON GERMANY.DOC.BRIDGE (Wednesday, May 31)

which will provide a platform for exchanging experience and knowledge. The main topics are: financing and fundraising, co-production possibilities and promotion and distribution in both countries.

"We are very happy that for the first time, thanks to co-operation with Krakow Technology Park, the form of the conference is so elaborate," says Katarzyna Wilk, KFF Industry director. "Up to now there was only one panel discussion, but this year we have three, and additionally Polish and German producers will attend one-on-one meetings to talk about their projects."

Magdalena Skórska

## TUE STEEN MÜLLER: A FEAST FOR ART AND THE GOOD LIFE

A first glance at the main competition of the festival makes me say: diversity. In terms of countries represented, in terms of duration with several films that have the television length of around 52 minutes and films which are around 80 minutes, probably targeting a theatrical distribution... And a couple which are 100 minutes or more.

When it comes to characterise the kind of films listed in this program of 18 titles, the word diversity is even more evident. I am happy that I am not a jury member, who is to compare Audrius Stonys visually stunning *Woman and the Glacier*, a film that breaks the rules of classical dramaturgy leaving the portrait of the glaciologist to go wild into the ice making images that are like abstract paintings with Vitaly Mansky's personal *Rodnye. Close Relations*, a first person film with the director in the picture visiting his family in Lviv, Odessa, Donbass, Sevastopol on Crimea. A personal very timely comment from the acclaimed director. Or with the Croatian minimalistic *Dum Spiro Spero* shot and directed by Pero Kvesić. Or with the charming feature by David Rane and Neasa Ni Chianáin, *School Life* is the title listed, when at the Magnificent7 festival in Belgrade, it was *In loco Parentis*, but when American distribution company Magnolia took over the distribution, the title changed!

At a time where festival after festival take stands/express opinions through their selection for the side programs, Krakow keeps the official selection, the one for the main competition, as the one where "the best of the best" should be. Which does not mean that the films taken are free of statements or opinions. When films are taken for a festival both form and content count in the decisions being considered. And history – I am looking forward to watch *Adriana's Pact* by Lisette Orozco, which deals with the life of the director's aunt during the dictatorship of Pinochet in Chile. As well as *The General and Me* by Tiana Alexandra Silliphant that goes like this

in the description: "Over the period of 25 years the director met General Võ Nguyên Giáp, a legendary hero of Vietnam's independence wars, a number of times. She was the first American who entered the home of the 'Red Napoleon'. The fruit of this friendship is a film, personal and politically involved at the same time..." It is typical that documentaries, contrary to the more mainstream TV documentaries, dare narrate history in first person.

I was in the jury – main competition – in 2011. It was a pleasure for many reasons. One was that we were able to honour Wojciech Staroń for his masterpiece *Argentinian Lesson*, and for his cinematography, and we also had Paweł Kloc on the award list for his *Phnom Penh Lullaby* – two very strong Polish documentaries. I still remember festival director Krzysztof Gierat's happy smile, when we told him the result. "Really?" he said, "Two Polish films on the top!" Another reason for the joy of being in the jury was that fellow juror Marcin Kozzałka gave me tasting lessons in the many different types of Polish vodka! Yes, a festival is a feast for art and the good life! —

Tue Steen Müller



Rodnye. Close Relations

TUE STEEN MÜLLER – worldwide freelance consultant and teacher in documentary matters, the first director of the European Documentary Network (1996-2005), and the co-author of the filmkommentaren.dk blog devoted to documentary films.

# DOCUMENTARY FILM COMPETITION RATED BY THE JOURNALISTS - SINCE TUESDAY: FILMY KONKURSU DOKUMENTALNEGO OCENIANE PRZEZ DZIENNIKARZY - OD WTORKU:

★★★★ - EXCELLENT / ŚWIETNY | ★★★ - VERY GOOD / BARDZO DOBRY | ★★ - GOOD / DOBRY | ★ - AVERAGE / ŚREDNI | ☆ - POOR / SŁABY | 0 - BAD / ZŁY

TITLE / TYTUŁ	TRULS LIE / MODERN TIMES	TUE STEEN MÜLLER / FILMKOMMENTAREN.DK	WILL TIZARD / VARIETY	PAWEŁ FELIS / GAZETA WYBORCZA	KRZYSZTOF KWIATKOWSKI / WPROST	PATRYCJA WANAT / TOK FM	AVERAGE / ŚREDNIA
95 AND 6 TO GO / 95 I JESZCZE 6		dir. / reż. Kimi Takesue (USA, 2016), 85', Polish premiere / premiera polska					
ADRIANA'S PACT / PAKT ADRIANY		dir. / reż. Lisette Orozco (Chile, 2017), 96', Polish premiere / premiera polska					
ALMOST THERE / PRAWIE NA MIEJSCU		dir. / reż. Jacqueline Zünd (Switzerland, 2016), 80', Polish premiere / premiera polska					
DESERT COFFEE		dir. / reż. Mikael Lypinski (Poland, 2017), 53', world premiere / premiera światowa					
DUM SPIRO SPERO		dir. / reż. Pero Kvesić (Croatia, 2016), 52', Polish premiere / premiera polska					
OFF THE TRACKS / PRZY TORACH		dir. / reż. Dieter Schumann (Germany, 2016), 85', international premiere / premiera międzynarodowa					
ONE TICKET PLEASE / TEATROMANKA		dir. / reż. Matiss Kaza (Latvia, USA, 2016), 52', Polish premiere / premiera polska					
OPERA ABOUT POLAND / OPERA O POLSCE		dir. / reż. Piotr Stasik (Poland, 2017), 43', world premiere / premiera światowa					
PLASTICINE FAMILY / RODZINA Z PLASTELINY		dir. / reż. Moriya Benavot (Israel, 2016), 56', international premiere / premiera międzynarodowa					
RODNYE. CLOSE RELATIONS / BLISCY		dir. / reż. Vitaly Mansky (Latvia, Germany, Estonia, Ukraine, 2016), 112', Polish premiere / premiera polska					
SAINT LAZARUS'S MIRACLE / CUD ŚW. ŁAZARZA		dir. / reż. Nicolas Muñoz (Spain, 2016), 57', Polish premiere / premiera polska					
SCHOOL LIFE / SZKOŁA ŻYCIA		dir. / reż. David Rane, Neasa Ni Chianáin (Ireland, Spain, 2016), 100', Polish premiere / premiera polska					
THE BEKSINSKIS. A SOUND AND PICTURE ALBUM / BEKSINSKY. ALBUM WIDEOFONICZNY		dir. / reż. Marcin Borchardt (Poland, 2017), 80', world premiere / premiera światowa					
THE FAMILY / RODZINA		dir. / reż. Rosie Jones (Australia, 2016), 98', international premiere / premiera międzynarodowa					
THE GENERAL AND ME / GENERAL I JA		dir. / reż. Tiana Alexandra Silliphant (Vietnam, USA, Poland, 2017), 94', world premiere / premiera światowa					
THE REBEL SURGEON / CHIRURG REBELIANT		dir. / reż. Erik Gandini (Sweden, 2017), 52', Polish premiere / premiera polska					
THE WOMAN AND THE GLACIER / KOBIECI I LODOWIEC		dir. / reż. Audrius Stonys (Lithuania, Estonia, 2016), 57', Polish premiere / premiera polska					
ULTRA		dir. / reż. Balázs Simonyi (Hungary, Greece, 2017), 81', Polish premiere / premiera polska					



Bandmasters

## POLISH FILMS TO WATCH

To all our international guests! Don't worry, we are here to bring some clarity to your schedules. We have talked to the film critic JERZY ARMATA and asked him to recommend three Polish must-see films. Here are his choices with short justifications:

*Bandmasters*, dir. Tomasz Knittel

The film's subheading is *Wild Music*. The "fierceness" of the Polish folk music is compelling. This is our blues from Vistula's basin and as Willie Dixon said: "The Blues are the roots, and the other music is the fruits." Magical journey through Warsaw accompanied by fantastic musicians and remarkable sensibility of Nicolás Villegas Hernández's camera.

*My Enemy, My Love*, dir. Krzysztof Lang

Moving story about forbidden love during wartime, young Polish girl falls for a German soldier. Hanna Zach recalls the adolescent love. The monodrama *Porozmawiajmy po niemiecku (Let's Talk in German)* which Zofia Wichlacz is preparing in Polonia Theatre under the eye of Krystyna Janda, is

based on Zach's diary of those times, found many years later. Fascinating.

*Me and My Father*, dir. Aleksander Pietrzak

A father suffering from deteriorating Alzheimer's disease and a son who takes care of him. The son desperately wants to become closer to his father - who because of the disease - is drifting apart. The most important thing is love, unfortunately, except for health. A display of great acting by Krzysztof Kowalewski (the father) and Łukasz Simlat (the son).

Matylda Badera

Bandmasters

29.05 / 21:00 / Kino Pod Baranami;

02.06 / 14:00 / ARS

My Enemy, My Love

31.05 / 16:00 / Kino Pod Baranami;

03.06 / 16:30 / ARS

Me and My Father

31.05 / 20:00 / Kijów.Centrum;

03.06 / 15:00 / Mikro

# NIE INTERESUJĄ NAS FILMY Z TEZĄ

dokończenie ze str. 1

KG: Tematy chodzą parami, gromadnie. Raz mamy filmy o pasterzach, innym razem o więźniach, ludziach wyklętych, żyjących na uboczu świata, teraz o uchodźcach. Tematy pojawiają się w ślad za tym, czym żyje świat. Natomiast przemiany formalne są ogromne, oczywiście zarówno w krótkich filmach fabularnych, jak i w dokumentach. Kilka lat temu zrobiłem konferencję „Czy jeszcze dokument czy już fabuła?”, ponieważ dokument bardzo mocno zerwał z ortodoksją gatunkową. W tej chwili najważniejsze jest to żeby film był uczciwy, przekazywał prawdę o człowieku. Mniej ważne jest jak został zrobiony, jakich użyto środków. W tym roku w dokumencie wyraźnie dominuje trend rodzinny. Filmowcy tworzą dzieła o swoich krewnych, o rodzicach, dziadkach, wujkach, braciach. W kręgu rodzinnym często można znaleźć niezwykle, tajemnicze, skrywane historie, które być może łatwiej ujawnić bliskim, aniżeli obcemu człowiekowi.

MZ: Czy polityka i bieżące wydarzenia na świecie mają duży wpływ na dobór filmów festiwalowych?

KG: Mają wpływ na produkcję - uchodźcy, wojna w Syrii, ocieplenie klimatu, globalizacja świata. Te sprawy pojawiają się w filmach i oglądamy je na festiwalach. Natomiast chcę jednoznacznie zaznaczyć, że ten festiwal bardziej interesuje się człowiekiem niż problemami. Problemy pojawiają się w opowieściach o człowieku. Filmy mówiące o ważnych sprawach tego świata mówią o nich tylko dlatego, że najpierw opowiadają o ludziach, których to dotyka.

Nie interesują nas filmy z tezą, nie interesują nas wykłady filmowe, chcemy widzieć bohaterów uwikłanych w historię, i takie filmy mamy.

MZ: Czy zastanawiał się Pan nad rozszerzeniem prezentowanych kategorii konkursowych? Czy w następnych edycjach możemy spodziewać się czegoś nowego w programie festiwalu?

KG: Parę lat temu chciałem wejść w obszar fabuły pełnometrażowej, ale po dołożeniu dwóch konkursów w ostatnich latach, dokumentalnego w 2007 i DocFilmMusic w 2013 już nie ma to miejsca. Nie będziemy wchodzić w fabułę, chyba, że sporadycznie, w pokazach towarzyszących, tak jak w Kinie Pod Wawelem w tym roku. Trzymamy się tego, co nas wyróżnia, chcemy być nadal atrakcyjni dla twórców jako akredytowani przez Amerykańską i Europejską Akademię Filmową, dzięki czemu nasi laureaci mają skróconą ścieżkę do Oscara i mogą otrzymać nominacje do nagrody EFA. Był moment, kiedy pokazywaliśmy ponad 300 filmów podczas festiwalu, teraz pokazujemy ponad 200 i to jest dobra liczba - około 180 projekcji na 12 ekranach.

MZ: Czy któryś z portretów w tegorocznej festiwalowej identyfikacji jest Pana autorstwa?

KG: Niestety nie, nawet nie próbowałem. Mam totalną awersję do rysowania, jeszcze z dzieciństwa. Mogę śpiewać, tańczyć, nawet próbować coś zagrać paroma chwytami na gitarze. Natomiast nie znoszę rysunku i malowania, więc podziwiałem tutaj zdolności moich koleżanek.

Monika Zaliwska



BEKSIŃSCY: Album wideofoniczny

## PAWEŁ T. FELIS: WOLEĘ TO NIŻ NORMALNE FILMY

„Ja nie kręcę oświatówki dla dzieci opóźnionych w rozwoju, tylko notatnik dla siebie. Codziennie kręcę: jak śnieg jest na krawężniku, wrona siadła, sąsiedzi się pokłócili, ktoś przyszedł. Zaczęłam używać kamery na zasadzie pamiętnika, bo mi się nie chce pisać” – mówił Zdzisław Beksiński o swojej pasji „wideofonicznego” rejestrowania rzeczywistości. Kiedyś syn zapytał go, kto to w ogóle będzie w przyszłości oglądał. „Ja to często oglądam” – odpowiedział ojciec. „Woleę to niż normalne filmy”.

Zbierający te wideofoniczne ślady film Borchardta *BEKSIŃSCY. Album wideofoniczny*, który otwiera tegoroczny Krakowski Festiwal Filmowy, zaczyna się tak jak książka Magdaleny Grzebałkowskiej *Beksiński. Portret podwójny*: od listu Zdzisława o śmierci syna. Ale za chwilę wracamy do początku. Do roku 1957, gdy Zdzisław kupuje sprzęt do nagrywania i z młodzieńczą radością nagrywa siebie i żonę Zofię dwa miesiące przed urodzinami Tomasza. Do czasów w Sanoku, gdy kilkuletni Tomasz z satysfakcją powtarza nauzone od ojca rymowanki w rodzaju „Pan Pierdzący zjada gąsy” i rzuca dorosłym: „diabeł się cieszy!”. Wreszcie do Warszawy, do mieszkania z dwoma babciami, ogarniającą codzienność facetów Zofią i pracownią Zdzisława oraz do mieszkania Tomka z imponującą kolekcją płyt i kaset, ale też schowanym w ścianie zębem na część „Lokatora” Polańskiego („To jest film o mnie – dokładnie tak się w tej cholernie Warszawie czuję”). Do radiowej Trójki, a nawet – był to rok 1983 – na Ogólnopolski Turniej

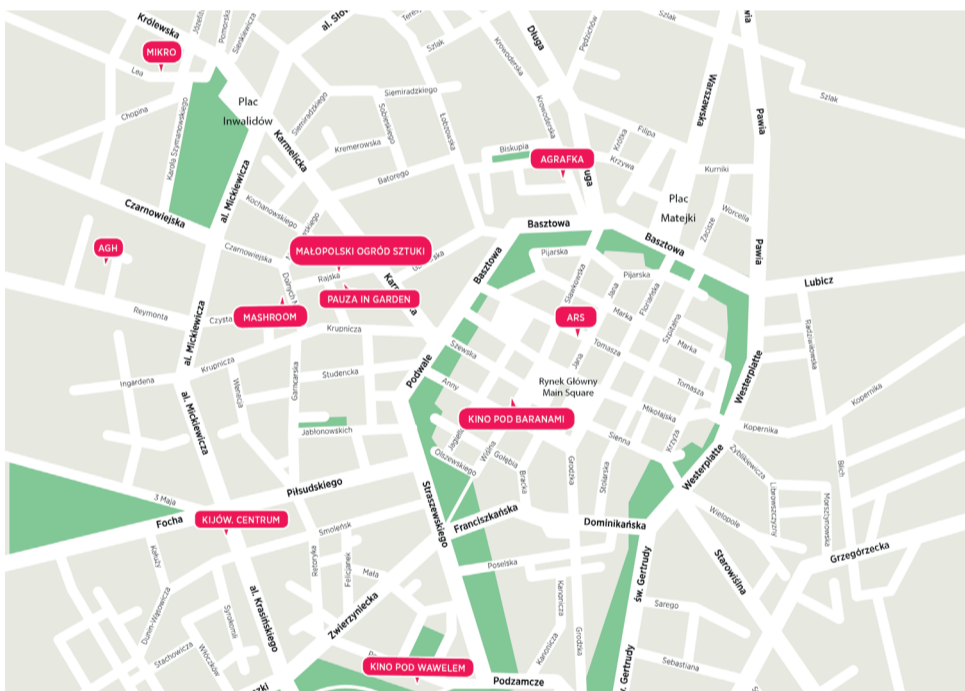
Prezenterów Dyskotekowych, na którym Tomasz rozbawiał tańczącą publiczność hitem Eurythmics *Sweet Dreams*.

Jest film Borchardta opowieścią o paradoksach życia artysty. O nadwrażliwości i depresji, z którą można żyć, ale czasem się nie da. O stojącej z boku, pozwalającej mężczyznom na ich dziwactwa Zofii. Ale też o ojcu i synu: tak różnych, a zarazem tak podobnych, również zewnętrznie. Młody Zdzisław wygląda i mówi zupełnie jak Tomasz, ale gdy opisuje, że był „egoistą i egocentrykiem”, opisuje też właściwie siebie.

Piszę Zdzisław, Zofia, Tomasz, jakbyśmy się znali. W pewnym sensie tak już jest. Beksiński – również za sprawą znakomitej książki Grzebałkowskiej i wybitnego filmu Jana P. Matuszyńskiego *Ostatnia rodzina* – stali się już oswojeni, bliscy: to przecież lustrzane odbicia nas samych. Ale w filmie Borchardta uderzyła mnie przede wszystkim długa perspektywa. Zderzenie młodzieńczych planów i wyobrażeń – o dorosłości, dziecku, karierze – z życiem, które za wyobrażeniami nie nadąża, idzie zawsze samowolną ścieżką. I równie trudno się z tym kłócić, co bezwzględnie się na to zgodzić.

Paweł T. Felis

PAWEŁ T. FELIS - krytyk filmowy *Gazety Wyborczej*. Publikował m.in. w *Kinie*, *Przekroju*, *Filmie* i *Tygodniku Powszechnym*. Członek Międzynarodowej Federacji Krytyków Filmowych.



## FESTIWALOWY NIEZBĘDNIK

Startuje Krakowski Festiwal Filmowy. Przed każdym z nas osiem niezapomnianych dni z filmami dokumentalnymi, krótkometrażowymi i animowanymi z całego świata. Aby jednak rozsądnie wykorzystać każdą minutę cennego czasu warto zapoznać się z mapą przedstawiającą wszystkie najważniejsze festiwalowe punkty.

W pierwszej kolejności powinniście zakupić karnet (160 zł normalny, 80 zł ulgowy oraz 45 zł dzienny) lub bilety na pojedyncze seanse. Można je nabyć na stronie internetowej, w kinach festiwalowych oraz w Centrum Festiwalowym w Małopolskim Ogrodzie Sztuki (ul. Rajska 12). Jeśli chcecie uczestniczyć w ceremonii zakończenia festiwalu konieczne jest zakupienie osobnego biletu (25 zł). Nagrodzone filmy pokazane zostaną po gali oraz w niedzielę 4 czerwca w MOS, na 5 seansach.

Jeśli planujecie oglądać konkurs filmów dokumentalnych, kierujcie swoje kroki do Kina Pod Baranami i ARS, natomiast filmy z konkursu krótkometrażowego zobaczycie w MOS i Mikro.

Konkurs polski prezentuje ARS i Kino Pod Baranami, a DocFilmMusic wypełni muzyką sale Mikro i MOS. Fokus na Niemcy zaprezentowany zostanie w Agrafce i Kinie Pod Baranami, a Kijów. Centrum zaprasza na uroczyste ceremonie oraz pokazy filmów polskich biorących udział w konkursach międzynarodowych.

Jeśli chwilowo brakuje wam funduszy, organizatorzy pomyśleli również o seansach, na które wstęp jest wolny. W Kinie Pod Wawelem, na wolnym powietrzu, możecie oglądać cykl filmów „Dźwięki muzyki”. W repertuarze znajdziecie filmy o takich wykonawcach jak: Nick Cave, Bob Dylan, Leonard Cohen, Jacek Kaczmarski oraz Włodzimierz Wysocki. Jesteście fanami legendarnych bardów? Jeśli tak, nie może Was tam zabraknąć. Nie zapłacicie też nic za dostęp do wiedzy. W sekcji DOCS+SCIENCE w murach AGH pokazane zostaną intrygujące dokumenty naukowe, które podejmują próbę znalezienia odpowiedzi na nurtujące ludzką pytaniami powracające pod wpływem rozwoju technologicznego. A może macie pod

opieką dzieci albo młodzież? W takim przypadku zapraszamy na seanse KIDS&YOUTH, sekcji stworzonej z myślą o młodych oraz najmłodszych miłośnikach kina (Mikro i MOS).

Dla uczestników zainteresowanych kulisami powstawania filmów zaplanowano Krytyczne poranki, czyli przedpołudniowe spotkania z reżyserami, producentami i kompozytorami filmów biorących udział w festiwalu. Krytyczne poranki odbywają się od poniedziałku do piątku o godzinie 11:00 w Pauza In Garden. Nie przegapcie także okazji do spotkania z twórczością legendarnych animatorów w Kinie Pod Baranami – retrospektywę Daniela Szczechury i Witolda Giersza, tegorocznych laureatów Smoka Smoków oraz pokazu filmów pamięci Yorama Grossa, poprzedzonego odsłonięciem tablicy poświęconej „australijskiemu Disneyowi” (ul. Sarego 12).

Jeśli po całym dniu aktywnego oglądania filmów oraz udziale w przeróżnych wydarzeniach towarzyszących poczujecie potrzebę zrelaksowania się i naładowania akumulatorów na następny

intensywny dzień, udajcie się do klubu festiwalowego MashRoom (ul. Dolnych Młynów 10).

Nie zapomnijcie również, że będąc w posiadaniu festiwalowej akredytacji macie możliwość skorzystania z 10% zniżki w krakowskich restauracjach i kawiarniach. Wśród nich znalazły się miejsca w okolicach Rynku Głównego: Betel, Bomba na Placu, Bonobo, Karma, Metaforma Cafe, Restauracja Stół oraz kilka lokali na Dolnych Młynów 10. Na Kazimierzu zniżka obowiązuje m.in. na Barce, w Alchemii, w Eszawerii oraz w Humus Amamamusi. W gościnne progi zaprasza też tradycyjnie Pauza In Garden w Centrum Festiwalowym. Wszystkie te miejsca gwarantują doskonałą atmosferę sprzyjającą dyskusjom na temat obejrzanego filmu.

Paulina Małota

# SELEKCYJONERZY KRAKOWSKIEGO FESTIWALU FILMOWEGO POLECAJĄ:

## KTÓRY FILM Z TEGOROCZNEGO PROGRAMU FESTIWALU PORUSZYŁ WAS NAJBARDZIEJ?

**Anita Piotrowska:** Poruszył mnie film *BEKSIŃSCY*. Album wideofoniczny Marcina Borchardta - historia dobrze znana, choćby z filmu fabularnego, a jednak opowiedziana archiwaliami robi jeszcze mocniejsze wrażenie.

**Dagmara Romanowska:** Chusteczki w festiwalowej torbie muszą być! Nie chodzi o tanie wzruszenia. Jest jednak w programie wiele filmów, które potrafią poruszyć TE STRUNY. Naprawdę dotknąć. Z krótkich metraży dla mnie taką opowieścią jest *Pokój 212* Boaza Frankela. Absolutnie genialny film, który traktuje o śmierci. Bez patosu, chorałów. Nie, wręcz banalnie, po ciachu, wśród obowiązków codzienności. Przepiękne kino. Poruszające i bardzo bliskie każdemu.

**Robert Sowa:** *Martwe konie* Marca Riba i Anny Solanas to niezwykle mocna animacja. Wojna w którą uwikłane są losy dziecka jest w filmie niezwykle sugestywnie ukazana w technice animacji przestrzennej i pozostaje na długo w pamięci. Z konkursu polskiego polecam film Jarka Konopki *Ucieczka* - który jest zrealizowany również w technice przestrzennej a tematyka filmu Konopki z pewnością nikogo nie pozostawi obojętnym.

**BEKSIŃSCY. Album wideofoniczny**  
28.05 / 18:00 / Kijów, Centrum;  
31.05 / 14:00 / ARS  
**Martwe konie**  
29.05 / 14:30 / Małopolski Ogród Sztuki;  
02.06 / 20:00 / Mikro  
**Ucieczka**  
29.05 / 16:00 / Kino Pod Baranami;  
31.05 / 19:30 / Małopolski Ogród Sztuki  
**Pokój 212**  
30.05 / 15:00 / Mikro;  
02.06 / 17:00 / Małopolski Ogród Sztuk

## NAJWIĘKSZE ZASKOCZENIE?

**Anita Piotrowska:** Zaskoczył mnie dokument *General i ja* Tiany Alexandry Silliphant - jedyne w swoim rodzaju spojrzenie na Wietnam (ciekawostką może być tu udział twórców krakowskich).

**Dagmara Romanowska:** Jeden tytuł z tegorocznej selekcji najbardziej utkwił mi w pamięci: *Retusz*. Długo nie mogłam się po nim otrząsnąć. To niezwykle odważne 19 minut, które kwestionuje wiele stereotypów na temat Iranu i Iranek. Nie chcę zdradzić treści, ale jestem pewna, że nazwisko reżysera, Kaveha Mazaheriego, warto zanotować

- tuż obok Jafara Panahiego i Asghara Farhadiego.

**Robert Sowa:** Zaskakującym filmem jest *Głowa na karku* Willa Andersona. Film o gif'e który próbuje sprostać codziennej rzeczywistości. Film o trudności w kontaktach i porozumiewaniu. Czasie cyfryzacji i mediów społecznościowych, które regulują nasze relacje. Biedny 'gif' jak każdy z nas chwilami z trudem daje radę...

**Retusz**  
28.05 / 12:00 / Małopolski Ogród Sztuki;  
01.06 / 20:00 / Mikro  
**General i ja**  
29.05 / 19:00 ARS;  
01.06 / 13:30 / Kino Pod Baranami  
**Głowa na karku**  
29.05 / 19:30 / Małopolski Ogród Sztuki;  
01.06 / 15:00 / Mikro

## CO MOŻE ROZBAWIĆ WIDZÓW?

**Anita Piotrowska:** Najlepiej bawiłam się na filmie *Najbrzydszy samochód świata* Grzegorza Szczepaniaka - nigdy nie myślałam, że podróż rozklekotanym wartburgiem może być aż tak ekscytująca.

**Dagmara Romanowska:** Nie spodziewałabym się historycznych wybuchów śmiechu. Proponujemy humor cieplejszy, subtelniejszy. Myślę, że pomimo bardzo ciężkiego tematu - choroby ojca, odnaleźć go można w *Ja i mój tata* Aleksandra Pietrzaka z Łukaszem Simlatem i Krzysztofem Kowalewskim. To trochę „synowska” odpowiedź na *Moje córki krowy* Kingi Dębskiej. Na pewno też rozbawić może ojciec z filmu *Baraż* Tomasza Gąssowskiego. Znowu tematem jest relacja ojca i syna, ale zupełnie inna. Jakie lekcje życiowe może dać piłka nożna? Polecam!

**Robert Sowa:** Dla rozrywki polecam *Kowboja o poranku* Fernando Pomaresa. Świetna animacja o tym jak warto spełnić swoje najbardziej dziwaczne marzenie bycia sobą - nawet jeśli oznacza to bycie kowbojem... od samego rana:) Zabawny, lekki i uroczy film o tym, że każdy ma swoje słabości i marzenia które są tak naprawdę najważniejsze.

**Baraż**  
29.05 / 20:30 Agrařka;  
01.06 / 17:00 / Małopolski Ogród Sztuki  
**Kowboj o poranku**  
29.05 / 14:30 / Małopolski Ogród Sztuki;  
02.06 / 20:00 / Mikro  
**Najbrzydszy samochód świata**  
30.05 / 18:30 / Kino Pod Baranami;  
01.06 / 21:30 / ARS  
**Ja i mój tata**  
31.05 / 20:00 / Kijów, Centrum;  
03.06 / 15:00 / Mikro



Tangerine Dream - Rewolucja dźwięku

## JAKI FILM WYBRAĆ NA RANDKĘ?

**Anita Piotrowska:** Gdybym miała polecić film na romantyczne popołudnie, wybrałabym *Tangerine Dream. Rewolucja dźwięku* Margarete Kreuzer, czyli iście kosmiczną podróż muzyczną.

**Dagmara Romanowska:** Dla odważnych zdecydowanie *Bogdana i Różę* Mileny Dutkowskiej, chociaż - ostrzegam! - ta randka może skończyć się redefinicją związku, o ile nie rozstaniem. Tak dokuczającego sobie małżeństwa jeszcze na ekranie nie widzieliście. Dla romantyków, którym bliskie są sprawy ekologii, polecam natomiast *Submarine* Mounii Akl. W tej dystopijnej opowieści jest jedna z najpiękniejszych, najbardziej nastrojowych scen całego festiwalu. Bar, wieczór, dziewczyna, chłopak, taniec. A świat się kończy...

**Robert Sowa:** Dla tych którzy idą do kina na randkę polecam animację *Biały tunel*. Ten film to wystylizowana i spokojnie prowadzona narracja. A przede wszystkim najdłuższa animacja tegorocznego festiwalu - 22 minuty!... więc można się spokojnie całować...

**Tangerine Dream. Rewolucja dźwięku**  
29.05 / 15:00 / Mikro;  
31.05 / 17:00 / Małopolski Ogród Sztuki  
**Bogdan i Róża**  
29.05 / 16:30 / ARS;  
01.06 / 18:30 / Kino Pod Baranami  
**Submarine**  
29.05 / 20:30 / Agrařka;  
01.06 / 17:00 / Małopolski Ogród Sztuki  
**Biały tunel**  
29.05 / 19:30 / Małopolski Ogród Sztuki;  
01.06 / 15:00 / Mikro

## KTÓRY FILM PORUSZA NAJTRUDNIEJSZY SPOŁECZNIE TEMAT?

**Anita Piotrowska:** Filmem najważniejszym pod względem tematyki społecznej był dla mnie *Przy torach* Dietera Schumanna - niby kolejny dokument o uchodźcach, ale tak naprawdę o naszych lękach.

**Dagmara Romanowska:** Wymieniłabym trzy tytuły. *Mój kraj*, którego producentem jest TEN Joaquin Phoenix, to mocna historia z amerykańsko-meksykańskiego pogranicza. *Nie zgoda* Marty Saviny to z kolei donośny głos w sprawie praw kobiet. Oparty na autentycznej historii, która wstrząsnęła Włochami. Wreszcie *Ballada o zapalniczkach* Thibaulta Jacquina. Short, który pozwala nam zajrzeć do „słynnej” Dżungli, obozu nieopodal Calais. Film pomiędzy fabułą i dokumentem. Niezwykle spojrzenie, diametralnie inne niż to, które znamy z krzykliwych nagłówek.

**Robert Sowa:** *Kraj w podróży* i *Tango* to filmy, które dotyczą tematyki tożsamości społecznej i narodowej. Zmian jakie zachodzą w wymiarze kulturowym i socjologicznym. Te dwa filmy trafnie pokazują tę tematykę, świetnie wykorzystując możliwości jakie daje animacja. Trzecim filmem jest *Pokój mojego ojca*, dotykający sfery przemocy domowej. Film pochodzi z Korei Południowej, gdzie ten temat jest

powszechnie obecny a jednocześnie ukrywany i traktowany jako społeczne tabu.

**Pokój mojego ojca**  
28.05 / 12:00 / Małopolski Ogród Sztuki;  
01.06 / 20:00 / Mikro  
**Mój kraj**  
29.05 / 14:30 / Małopolski Ogród Sztuki;  
02.06 / 20:00 / Mikro  
**Ballada o zapalniczkach**  
29.05 / 12:30 / Mikro;  
01.06 / 19:30 / Małopolski Ogród Sztuki  
**Kraj w podróży**  
29.05 / 19:30 / Małopolski Ogród Sztuki;  
01.06 / 15:00 / Mikro  
**Przy torach**  
30.05 / 21:00 / Kino Pod Baranami;  
03.06 / 14:00 / ARS  
**Nie zgoda**  
30.05 / 17:00 / Małopolski Ogród Sztuki;  
02.06 / 12:30 / Mikro  
**Tango**  
30.05 / 15:00 / Mikro;  
02.06 / 17:00 / Małopolski Ogród Sztuki

rozmawiała Sylwia Turczak

## GAZETA 57. KRAKOWSKIEGO FESTIWALU FILMOWEGO KRAKÓW, 28 MAJA - 4 CZERWCA 2017

### REDAKCJA:

Matylda Badera, Anna Gierman, Paulina Małota, Angelika Ogrocka, Magdalena Skórska, Sylwia Turczak, Monika Zaliwska  
KOREKTA W JĘZYKU ANGIELSKIM: Katarzyna Wiktorja Klag

REDAKTOR NACZELNA:  
Anna E. Dziedzic  
anna.dziedzic@kff.com.pl

KREACJA I SKŁAD:  
Klaudyna Schubert  
kontakt@klaudynaschubert.eu

### WIĘCEJ NA:

Ⓜ [krakowfilmfestival.pl](http://krakowfilmfestival.pl)  
f [facebook.com/krakowfilmfest](https://facebook.com/krakowfilmfest)  
t [twitter.com/krakowfilmfest](https://twitter.com/krakowfilmfest)  
i [instagram.com/krakowfilmfestival](https://instagram.com/krakowfilmfestival)  
y [youtube.com/krakowfilmfoundation](https://youtube.com/krakowfilmfoundation)  
i [issuu.com/krakowfilmfoundation](https://issuu.com/krakowfilmfoundation)

Producent: Współorganizator: Projekt zrealizowany przy wsparciu finansowym: Partnerzy:   
Patroni medialni:

Krakowski Festiwal Filmowy posiada akredytację FIAPF (Międzynarodowa Federacja Producentów Filmowych) i znajduje się na oficjalnej liście festiwali kwalifikujących AMPAS® (Amerykańska Akademia Sztuki i Wiedzy Filmowej) oraz rekomenduje film do Europejskiej Akademii Filmowej.